

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ,
SPORTU I TURYSTYKI
(NR 82)
z dnia 12 marca 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 82)

12 marca 2026 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 (druki nr 2162 i 2203),
- dyskusja nad podjęciem inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Borys** i **Ireneusz Raś** sekretarze stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Rafał Szlachta** prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki, **Paweł Niewiadomski** prezes Polskiej Izby Turystyki, **Henryk Urbaś** – asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jarosław Lichocki** i **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie i panowie, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Dziś w porządku dziennym mamy dwa punkty. Po pierwsze, rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie i w punkcie drugim dyskusję nad podjęciem inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych. Chcę ten drugi punkt uzasadnić. Dzisiaj odbyło się posiedzenie podkomisji stałej do spraw turystyki. W wyniku pracy tej podkomisji i wspólnego stanowiska strony społecznej, członków Komisji i reprezentującego resort pana ministra Rasia wykluła się propozycja dotycząca podjęcia inicjatywy ustawodawczej, stąd właśnie ten drugi punkt.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego.

Witam uprzejmie na naszym posiedzeniu sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki pana posła Piotra Borysa. Witam serdecznie pana ministra Rasia, który do nas dołączył. Witam serdecznie pana Piotra Gałązkę – dyrektora Departamentu Prawnego w ministerstwie i panią naczelnik Annę Kuder. Witam przedstawicieli strony społecznej.

Szanowni państwo, w czasie drugiego czytania została zgłoszona jedna poprawka przez Klub Parlamentarny Koalicji Obywatelskiej. Treść poprawki państwo otrzymali. Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Małgorzatę Niemczyk i krótkie uzasadnienie. Za chwilę stanowisko rządu.

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ta poprawka jest złożona w celu zabezpieczenia zawodników, trenerów, ludzi działających w obszarze sportu, którzy zawierając umowy, świadcząc swoje usługi, pracę... Kontrakt sportowy jest zupełnie innym typem umowy, który nie występuje w prawie w polskim i nie jest opisany w sposób jednoznaczny. Nie jest to ani umowa o pracę, ani umowa zlecenie. Mamy jeszcze B2B. Chodzi przede wszystkim o to, żeby przy zmieniających się aktualnie obowiązujących przepisach nie doszło do sytuacji, że umowy zlecenie i B2B będą z mocy urzędniczej zamieniane w umowy o pracę.

Jako zawodniczka szczególnie wiem z jakich elementów się składa kontrakt i w ramach jakich różnych umów jest on realizowany. Orzecznictwo sądowe w tej kwestii jest dość bogate i specyfika pracy ludzi w obszarze sportu cechuje się przede wszystkim tym, że jest to nieregularny

okres pracy, nie mamy urlopów. Co do zasady brak jest stałego miejsca pracy. Często wszystkie umowy muszą również odpowiadać specyfikom, regulaminom klubów, polskich związków sportowych, regulaminom prawa międzynarodowego, które są narzucane przez federacje sportowe działające w danej dyscyplinie sportu. Wynagrodzenia, które otrzymuje się w ramach kontraktu sportowego bardzo często są również w specyficzny sposób na podstawie umowy zawieranej przez osobę pracującą w sporcie częściowo wypłacane jako wizerunkowe, częściowo wypłacane w ramach umowy zlecenia. Czasami są to ekwiwalenty, stypendia. Specyfika z reguły taka, jak zostanie to zawarte na dany rok lub sezon, bo często tak to jest łączone.

Poprawka ma na celu zabezpieczenie ludzi w obszarze sportu i żeby nie można było tego zmieniać. Wielokrotnie rozmawialiśmy na posiedzeniach Komisji sportu, że warto byłoby, aby ten kontrakt sportowy znalazł w końcu swoje miejsce w ustawie o sporcie. W razie pytań mogę udzielać dodatkowych informacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Bardzo proszę o stanowisko rządu, pan minister Borys.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. W pełni popieramy tę poprawkę. Przedstawię krótki element uzasadnienia. Po pierwsze, jak państwo wiecie, równolegle Sejm przyjął ustawę o Państwowej Inspekcji Pracy. To element systemu wynikający z kamienia milowego przyjętego jeszcze przez poprzedni rząd, który skutkuje procedurą, w której PIP wchodzi w część kontrolną i może przekwalifikować inne stosunki cywilne w umowę o pracę. To jest pewien narzucony nam element, ale sami sobie narzuciliśmy tę procedurę. To jest oczywiście w innej ustawie. Miałem okazję rozmawiać z panią minister Dziemianowicz-Bąk, przedstawiając Radzie Ministrów i na Komitecie stałym specyfikę polskiego sportu. Polski sport głównie opiera się na trzech rodzajach zatrudnienia: klasycznej umowie o pracę, stosunku cywilnym i bardzo popularnej metodzie B2B. Większość trenerów, którzy są finansowani w kadrach, z naszych środków ministerialnych w polskich związkach sportowych są na umowach B2B. Często trener jeździ zawodnikami, to jest kwestia czasu pracy, szeregu innych elementów. Trudno byłoby to czasowo uregulować zatrudnieniem czy stosunkiem umowy o pracę. Podobnie dzieje się w ligach zawodowych. Zwróciło się do nas wszystkie pięć lig zawodowych – Polskiego Związku Piłki Nożnej, koszykówki, siatkówki, hokeja, żużla. Przedstawili argument, żeby dać system ochronny, czyli tak naprawdę do ustawy o sporcie wpisać, usankcjonować obecny model. My tylko opisujemy, sankcjonujemy model, który działa w polskim sporcie, bo on jest zapisany.

Ten przepis pozwala na to, że gdyby ewentualnie w przyszłości ta ustawa weszła, aby ochronić stosunki cywilne czy stosunki w formie zatrudnienia B2B jako coś, co jest specyfiką polskiego sportu. Dla nas w Polsce to są pewne preferencje podatkowe i kosztowe, już nie mówiąc o kwestiach wynikających z urlopów. To sprawia, że Polska staje się atrakcyjnym krajem pod względem podatkowym dla bardzo wielu zawodników. Jest to także ochrona relacji kadra polska – trener. W tej formie zatrudnione jest około 1000 osób. Postanowiliśmy, żeby zaakceptować tę poprawkę jako ważną dla systemu polskiego sportu. To jest tylko usankcjonowanie tego modelu, który dzisiaj funkcjonuje, a jednocześnie w przyszłości może stanowić ochronę przed próbą automatycznego przekwalifikowania umów cywilnych czy B2B na umowę o pracę, żeby chronić system polskiego sportu. W pełni popieramy, także na wniosek wielu środowisk sportowych, tę poprawkę. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Stanowisko Biura Legislacyjnego?

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani poseł, panie ministrze, oczywiście abstrahujemy od zasadności. Nie będziemy się wypowiadać na temat zasadności merytorycznej tego rozwiązania, natomiast spodziewacie się państwo, że naszym obowiązkiem jest wskazać na brak wystarczającego związku zgłoszonej w trakcie drugiego czytania poprawki z projektem ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o przygotowaniu finałowego Turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012. Przedmiotowy projekt ustawy składał się z trzech zasadniczych bloków: przekształcenia związków sportowych w polskie związki sportowe, wzmocnienia ochrony stypendialnej kobiet po urodzeniu dziecka i przyznania sędziom sportowym ochrony

jak funkcjonariuszom publicznym. Żaden z tych bloków nie wiąże się z poprawką, która została przed chwilą przedstawiona.

W naszej ocenie może to budzić wątpliwości co do naruszenia art. 118 ust. 1 konstytucji i art. 119 ust. 1 i 2, to jest przepisów o inicjatywie ustawodawczej i procedurze trzech czytań. Trybunał Konstytucyjny wskazywał na ten standard w orzeczeniach K37/03, K53/07 i K31/12, wskazując na niebezpieczeństwa związane chociażby z konsultacjami, ale także kwestiami finansowymi czy innymi. W naszej ocenie to jest materia, która powinna stanowić materię odrębnego projektu ustawy. Abstrahujemy w tym momencie od oceny, która ma charakter wtórny, bo ta ocena o charakterze formalnym ma charakter fundamentalny i w naszej ocenie wątpliwości konstytucyjne tutaj są szczególnie istotne.

Ten przepis, który państwo proponujecie dodać w art. 6a, czy jako art. 6a, w naszej ocenie nie jest przepisem spójnym z ustawą o sporcie. Trudno ocenić jego charakter w kontekście przepisów Kodeksu pracy, to jest art. 22, który wskazuje i przesądza, że zatrudnienie w określonych warunkach właściwych dla stosunku pracy jest zatrudnieniem pracowniczym bez względu na nazwę umowy, a zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną czy tak jak tutaj wskazywanym kontraktem sportowym przy zachowaniu tych warunków jest niedopuszczalne. Ten przepis został sformułowany w sposób ogólny i w naszej ocenie trudno mu też nadać charakter normatywny. Trudno też zakładać, że podmioty wymienione we wprowadzeniu do wyliczenia tego artykułu są organami, które miałyby działać na podstawie i w granicach prawa, w związku z czym podstawy prawne dla wskazanych podmiotów to nie ta interpretacja i nie tędy droga. W związku z czym trudno o odkodowanie normatywnego charakteru projektowanego art. 6a.

Reasumując, rekomendujemy negatywną ocenę zgłoszonej poprawki, przede wszystkim ze względu na wątpliwości dotyczące potencjalnego przekroczenia dopuszczalnego zakresu poprawek zgłaszanych w drugim czytaniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Co na to drugi prawnik, ministerialny?

Dyrektor Departamentu Prawnego MSiT Piotr Gałązka:

Rozumiem zarzuty podniesione od strony formalnej, niemniej jednak ze względu na charakter przepisu, który statuuje na poziomie ustawy stosunki społeczne, które już w zakresie sportu zachodzą, zmiana ustawy o PIP, o której pan minister wspomniał, sama w sobie nie powoduje tego problemu. Ten problem już istnieje. Ten przepis ma wskazywać, że te trzy możliwe wymienione stosunki prawne są możliwe do zawierania między klubem, związkiem sportowym a odpowiednio trenerem, zawodnikiem itd. W naszej opinii, mimo iż w sposób bezpośredni nie wiąże się to z przedłożeniem rządowym, przepis wpisuje się generalnie w ochronę stosunków prawnych zachodzących w ustawie o sporcie, wpisuje się generalnie w ochronę zawodniczą. W związku z tym pozostaje w zgodzie z duchem naszej ustawy. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Muszę dodać, kiedy analizowaliśmy propozycję tej poprawki ze strony pani poseł i kiedy konsultowaliśmy przedmiot poprawki ze środowiskiem sportowym, ona obszarowo dotyczy w sposób jednoznaczny ochrony w obszarze sportu. W naszym odczuciu powinna mieć miejsce, czy może mieć miejsce w tej ustawie, dlatego że sankcjonujemy stosunki w obszarze sportu, które są niezwykle specyficzne, chroniąc przede wszystkim stosunek pracy dla osób, które pracują w warunkach dosyć nienormatywnych. To jest często wyjazd trenera z kadrą, czasami powroty w nocy. Trener z zawodnikiem często pracują przez 250 dni w roku. To jest dosyć istotna specyfika i dlatego chcielibyśmy ją usankcjonować w ustawie o sporcie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Mam pytanie pomocnicze, może historyczne, do współtwórcy sukcesów Adama Małysza, pana posła Apoloniusza Tajnera. Jak to było uregulowane, kiedy pan był trenerem?

Poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Chodzi o wynagrodzenia?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Tak.

Posel Apoloniusz Tajner (KO):

Umowa o pracę i ewentualnie umowa zlecenie dla osób współpracujących. Wyznaczaliśmy osoby, trenerów głównych, asystentów w zależności od zaangażowania. Jeżeli było pełne i tak ocenialiśmy, to oczywiście zawieraliśmy umowę o pracę. Natomiast jeżeli były to osoby współpracujące, czasowo angażowane, to wtedy była umowa zlecenie. To były w zasadzie tylko te dwie formy.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Były te dwie formy. Czy ktoś ma pytania? Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Matusiak.

Posel Grzegorz Matusiak (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że należałoby się przychylić do opinii radców prawnych z Kancelarii Sejmu i przygotować nową ustawę z tym przepisem, żeby nie wprowadzać w jego zakresie niepewnej sytuacji

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pan poseł Ryszard Wilk.

Posel Ryszard Wilk (Konfederacja):

Dziękuję. Chciałem bardzo pochwalić Biuro Legislacyjne za to, że ma odwagę powiedzieć, jak jest. Ta poprawka budzi sporo wątpliwości, bo faktycznie nie licuje z tym, co jest w tym projekcie ustawy. Natomiast chciałem zwrócić uwagę na coś innego. Tę poprawkę jako Konfederacja w innych warunkach, jeżeli będzie dawała rękojmię tego, że jest w ogóle legalna, oczywiście poprzemy. Oczywiście, że tak. Trzeba sobie tylko zadać pytanie dlaczego ta poprawka jest dobra. Dlaczego ta poprawka jest dobra? Ponieważ wczoraj przyjęliście państwo złą ustawę o Państwowej Inspekcji Pracy i dzisiaj przyznajecie sami, że ci zawodnicy, którzy chcą dostawać wyższą pensję netto, mieć elastyczne formy zatrudnienia byliby z tego decyzją administracyjną PIP wyrzuceni. Jeżeli przyjmujemy tę poprawkę, to robimy obejście ustawy, którą państwo wczoraj sami przyjęliście jako kamień milowy do KPO. Sami państwo to przyznajecie. Wyodrębnimy tylko jedną grupę społeczną – sportowców. Dlaczego? Dlaczego to nie mają być murarze? Dlaczego to nie mają być tynkarze, górnicy, lekarze, którzy są na kontraktach, tylko sportowcy? Jest masa osób w społeczeństwie, która współpracuje na kontraktach B2B z takich powodów, o których państwo powiedzieliście – wyjeżdża w delegacje, pracuje w nocy, pełni dyżury nocne tak jak lekarze. Tą ustawą państwo przyznajecie, że wczoraj popełniliśmy – my nie, bo głosowaliśmy przeciwko – fatalny błąd, który na dzień dobry rąbnie, mówiąc kolokwialnie i za przeproszeniem, w sportowców.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Pan poseł Marek Matuszewski.

Posel Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, rozumiem, że rząd potrzebuje sukcesów. Tych sukcesów jest rzeczywiście malutko. Jako Prawo i Sprawiedliwość... Powołutku panowie. Jesteście w takim wieku, że nie powinniście się już denerwować, już trzeba być na luzie. Rozumiem młodych posłów, ale tu są seniorzy. Panowie, dokończę. Tych sukcesów jest malutko. W związku z tym ten temat jest jak najbardziej dobry. Jako Prawo i Sprawiedliwość zawsze będziemy blokować złe rozwiązania, a tu jest ich sporo. Zawsze będziemy popierać dobre rozwiązania, ale panie ministrze, dobrze przygotowane. W 99%, panie przewodniczący, słuchamy zazwyczaj naszego prawnika. Dzisiaj widzę, że prawnik z Ministerstwa Sportu i Turystyki też ma pewien problem, ale wiemy doskonale kto mu płaci. W związku z tym apeluję o rozwagę, żeby podejmować decyzje w sposób rozsądny. Widzicie panowie, uzasadniłem i już teraz jesteście spokojni. Na spokojnie zdążymy, chyba że nas przegłosujecie. Nie ma żadnego problemu. Podkreślam, nasz klub Prawa i Sprawiedliwości zawsze będzie głosował za dobrymi rozwiązaniami dla sportu, dla sportowców, trenerów i całego środowiska sportowego.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. W duchu pojednania, panie pośle, seniorze, to oczywiście tam, gdzie jest problem i dwóch prawników, to wiadomo, że będą dwa zdania. To przecież jest pewne. W tej chwili pani poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska, następnie pan poseł Bortniczuk.

Posel Żaneta Cwalina-Śliwowska (Centrum):

Mam pytanie w związku z poprawką, którą chciałam złożyć na poprzednim posiedzeniu Komisji dotyczącym tej ustawy, która mówiła o transparentności procesów, które zachodzą

podczas walnych zebrań sprawozdawczych i wyborczych polskich związków sportowych. Chodzi tu o poprawkę dotyczącą dopuszczenia mediów do tych zebrań. Wtedy otrzymałam od ministerstwa informację, że będzie kolejna nowelizacja, gdzie ta poprawka będzie bardziej pasować merytorycznie. Czy w tym przypadku też nie powinniśmy tak zrobić, żeby procedować tę poprawkę przy tej części ustawy, która bardziej merytorycznie będzie odpowiadała temu zagadnieniu?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pan poseł Bortniczuk.

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Jeszcze momentik, panie pośle. Przy normalnym rozpatrywaniu poprawki jest głos za i przeciw. Ta poprawka rzeczywiście pojawiła się w drugim czytaniu stąd dopuszczam naszą rozmowę, żebyśmy sobie wszystkie wątpliwości wyjaśnili. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panowie ministrowie, szanowni państwo, ta poprawka to jest taka proteza, bardzo niedoskonała, jak rozumiem, na szybko mająca troszkę poprawić sytuację. Zgadzam się z tym, co powiedział pan poseł Wilk, że tendencja jest teraz taka, żeby unikać jakichkolwiek innych umów niż umów o pracę i ujednolicać relacje pomiędzy pracodawcą a pracownikiem. Wiemy, że w sporcie bywa różnie i mamy tutaj bałagan, powiedzmy sobie wprost. To nie jest kwestia – wielokrotnie to mówię – zarzutu do tego, poprzedniego czy jakiegokolwiek innego rządu. Życie napisało takie scenariusze, za którymi jako prawodawcy nie nadążyliśmy. W sporcie mamy całą paletę różnego rodzaju form związania pracownika z pracodawcą, czyli sportowca z klubem sportowym, związkiem sportowym etc. Zgadzam się z tymi głosami, że to wymaga bardzo poważnej zmiany ustawy albo zupełnie oddzielnej ustawy, być może ustawy o zawodzie sportowca, tak jak kiedyś rozmawialiśmy o zawodzie artysty. Taka ustawa mogłaby do rozwiązań kodeksowych Kodeksu pracy wpisać coś takiego jak kontrakt sportowy. Myślę, że docelowo musi to być z korzyścią zarówno dla sportowców, jak i klubów, żeby mieli jasność, jak i dla organów podatkowych, żebyśmy mieli raz na zawsze rozwiązany problem tego, jaka forma prawna wiąże sportowca, trenera, masażystę, asystentkę, szeroko rozumianego członka sztabu z miejscem swojego zatrudnienia. Przepis musi dawać tym ludziom, w szczególności sportowcom, jakieś zabezpieczenie socjalne na wypadek kontuzji, konieczności brania emerytury etc.

Obecnie atrakcyjne, jak w wielu innych zawodach, wydaje się dla sportowców pozorne świadczenie działalności gospodarczych. W niektórych dyscyplinach to jest absolutnie powszechne zjawisko. Wszyscy doskonale wiedzą, że to nie jest żadna działalność gospodarcza, bo ani nie jest to ryzyko, ani nie jest świadczone w stosunku do wielu kontrahentów. Podstawowych definicji działalności gospodarczej ta działalność nie wypełnia. Jest to krótkotrwale korzystne podatkowo z perspektywy pracodawcy i krótkowzrocznie zawodnika, ale rodzi wiele problemów w kontekście kontuzji, późniejszego zabezpieczenia socjalnego czy emerytalnego.

Myślę, że będziemy się nad tym zastanawiać jako klub Prawa i Sprawiedliwości, co zrobić z tą poprawką, bo jest to stosunkowo świeża sprawa. Rozumiem, że jest taka potrzeba czasu, ale ta proteza w żaden sposób nie rozwiązuje potężnego problemu, jaki mamy w kontekście form zatrudnienia sportowców i innych członków sztabów szkoleniowych w różnego rodzaju podmiotach, dla których usługi sportowe świadczą. Jeżeli mówimy o zawodowym sportowcu, to również myślę, że powinniśmy pomyśleć, biorąc pod uwagę wszelkie niuanse związane z wykonywaniem działalności sportowej, o oddzielnej formie zatrudnienia wpisanej w Kodeksie pracy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Proszę państwa, powiem kilka słów. W procesie legislacyjnym pracujemy nad różnymi rozwiązaniami. Tak się składa, że od mniej więcej pół roku próbujemy wspólnie uchwalić ustawę, która została zablokowana przez pana prezydenta przez odesłanie do Trybunału. Chcemy to zrobić konsensualnie. Ważne jest to, żeby nie dzielić się w tym, co jest dobre. Nie chcę mówić o rzeczywistości poprzednich ośmiu lat, bo proces uchwalania prawa i tak zwanych poprawek

poselskich czy klubowych w trakcie prac legislacyjnych był, mówiąc bardzo delikatnie, nadwyrężony w stosunku do dzisiejszej rzeczywistości. Staramy się trzymać się wszelkich zasad. Obszar merytoryczny – myślę, że nie ma najmniejszych wątpliwości – jest ważny dla całego środowiska sportowego, dlatego że przedmiot regulowany tą poprawką to głos środowiska sportowego, głównie lig zawodowych, klubów, trenerów. Wprowadzenie tego przepisu to gwarancja tego, że w przyszłości nie będzie żadnego automatyzmu przekwalifikowania umów B2B na umowy o pracę. Tego chce środowisko sportowe i sankcjonujemy ten obszar, który mamy. Nie chcieliśmy spowodować takiej sytuacji, żeby były jakiekolwiek kontrowersje wokół tego przepisu.

Podkreślam raz jeszcze, do nas w ogromnej większości z takim postulatem zwrócili się środowiska sportowe, głównie wszystkie ligi zawodowe, prawnicy, którzy obsługują tych pięć najpoważniejszych lig. Tak jak wspomniałem, 80% relacji między trenerami kadr a związkami sportowymi jest w ramach umów B2B. Warto usankcjonować stan rzeczywisty, żeby sport się chronił w tej rzeczywistości, bo sport ma specyfikę swojego zatrudnienia. Chodzi o to, czy chcemy to przyjąć poprawką. Tak się składa, że poprawka została zgłoszona w trakcie prac legislacyjnych w ustawie o sporcie. Alternatywnie możemy pójść odrębną, de facto jednopunktową nowelizacją, gdzie efekt będzie na końcu, podejrzewam, ten sam, tylko że potrwa to dwa, trzy miesiące. Nic się nie zdarzy. Pamiętajmy o tym, że generalnie sportowcy czy trenerzy na to się godzą. Przecież to jest element obustronnych ustaleń. Nie ma pośpiechu, ale korzystając z tej okazji pracy nad ustawą o sporcie środowiska sportowe chciały, aby taki element zagwarantować.

Jeżeli mają być kontrowersje między państwem, to warto to zrobić w osobnej regulacji, ale efekt będzie dokładnie, tak przypuszczam, jeden do jednego ten sam, jak poprzez włączenie tej poprawki do cyklu prac legislacyjnych, które już prowadzimy w tej samej ustawie o sporcie. Wybór należy oczywiście do państwa. Podkreślam raz jeszcze – z niemalże stuprocentową pewnością twierdzę, że dokładnie będzie jeden do jednego ten sam efekt. Możemy to dziś włączyć do prac legislacyjnych, które finalizujemy i zagwarantujemy ten poziom, albo poczekajmy na osobny projekt ustawy. Rozumiem, że wtedy nie będzie zastrzeżeń, że dzieje się to w trakcie pracy, na poziomie drugiego czytania. Podkreślam, od strony merytorycznej mam, że będzie to dokładnie ten sam skutek.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Bardzo proszę, pan poseł Bortniczuk.

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, swoim głosem chciałem zaapelować o to, żebyśmy się pochylili nad nieco bardziej ambitnym rozwiązaniem, żeby nie było tak, że sobie dwa miesiące to pomielimy – mówię o procesie legislacyjnym – z jakąś jednopunktową nową zmianą, inną nowelizacją. Chcę żebyśmy się pochylili nad nowym rozwiązaniem systemowym, np. nad wprowadzeniem nowej definicji formy zatrudnienia, jaką mógłby być kontrakt sportowy, inaczej opodatkowany, być może korzystniej niż umowa o pracę, biorąc pod uwagę specyfikę tego zawodu. To jest trudne zadanie, ambitne, ale uważam, że docelowo niezbędne.

Jeśli chodzi o to, co zostało dziś zaproponowane, nie dziwię się, że wystąpiło z tym środowisko sportowe, bo równie dobrze może wystąpić środowisko murarzy, taksówkarzy, tak jak mówił pan poseł Wilk. To są rozwiązania, które są podatkowo, ale często krótkowzrocznie bardziej korzystne dla uczestników tej gry. One są korzystne dla klubów, bo pozwalają płacić mniej podatków albo mniej płacić zawodnikom, nie płacić składek zdrowotnych, tych wszystkich danin, które inne podmioty gospodarcze – a kluby sportowe bardzo często są podmiotami gospodarczymi – muszą ponosić. To nie jest rozwiązanie systemowe. To jest rozwiązanie dające środowisku sportowemu takie rozwiązania. W niektórych dyscyplinach rzeczywiście można powiedzieć, że jest bieda i należy się pochylić nad takimi głosami. W niektórych dyscyplinach, w tym w mojej ukochanej piłce nożnej, jest nadmiar środków. Nie widzę powodów, żeby kluby z milionowymi budżetami, wypłacające milionowe kontrakty zawodnikom, miały czerpać jakieś korzyści podatkowe w odniesieniu do innych przedsiębiorstw działających na podobnym rynku.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Przepraszam, w takim razie nie ma pan szczegółowej wiedzy.

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Panie ministrze, chętnie się dowiem czegoś nowego. Jestem otwarty na tę rozmowę. Jak się nie dziwimy temu, że środowisko sportowe wychodzi z takim założeniem, tak jest to trochę

w kontrze ogólnej polityki państwa polskiego w zakresie dążenia do tego, żeby ludzie pracowali na umowach o pracę, a nie tak zwanych umowach śmieciowych. Jest to niekorzystne dla państwa i długookresowo również dla tych ludzi.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Dobrze. Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Jeszcze pani poseł Małgorzata Niemczyk. Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, jeśli chodzi o kontrakt sportowy, o którym pan poseł powiedział, jeszcze jak byłam zawodniczką śledziłam rozmowy. Od 14 lat, kiedy jestem posłem, systematycznie na Komisji sportu podnoszę temat, że należałoby doregulować i wprowadzić go jako osobny do Kodeksu pracy. W pełni się zgadzam. Może jeżeli byśmy mieli zgodę wszystkich klubów, które zasiadają w Komisji, warto byłoby się pochylić i powołać podkomisję, która by zajęła się tym tematem. Wtedy z prawnikami, z całym środowiskiem byśmy mogliśmy to przepracować i ewentualnie pomyśleć o jakimś projekcie komisyjnym, który by uwzględnił te rzeczy, o których pan mówił, te rzeczy, o których mówiłam i inni posłowie, którzy zabierali dzisiaj głos w dyskusji. Spróbowałibyśmy znaleźć jak najlepsze rozwiązania wspólnie ze środowiskiem sportowym. Dzisiaj na pewno tego nie zrobimy.

Zgłoszona przeze mnie poprawka nie zmienia żadnych przepisów, które obowiązują obecnie w naszym kraju. Ona tylko spowoduje, że ta forma elastycznego zatrudnienia i zatrudnienia mieszanego będzie mogła dalej funkcjonować. W sporcie musimy zwrócić uwagę na jedną rzecz. W umowach i zawieranych kontraktach oprócz wynagrodzenia zasadniczego mamy zapisane premie i wykorzystanie wizerunku zawodników, ale również wszystkie rzeczy zapewniające proces szkolenia, związane z transportem, zakwaterowaniem, wyżywieniem na zgrupowaniach, na wyjazdach, w tym międzynarodowych, przelotach. To jest naprawdę bardzo złożone i pomieszczone. Myślę, że wszyscy, którzy jesteśmy w sporcie, znamy tę specyfikę.

Jeżeli państwo będziecie w zgodzie, to tę poprawkę możemy przegłosować teraz. Jeżeli nie, od razu deklaruje, że możemy ją jako klub złożyć praktycznie jutro do łaski marszałkowskiej. Myślę, że od nas, posłów zależy, w jaki sposób do tego podejdziemy. W pełni popieram ostateczne rozwiązanie systemowe.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

W ramach informacji: ustawa nowelizująca ustawę o PIP wchodzi w życie po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia z założeniem, że prezydent ją podpisze. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Dobrze. Szanowni państwo, chcąc pójść do przodu...

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Panie ministrze, może powiem coś, co skróci tę rozmowę.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Sekundkę... Proszę.

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Uważam, że rzeczywiście jest tak, że na dzisiaj, biorąc pod uwagę to, jak rzeczywistość za chwilę może doprowadzić do bałaganu w klubach sportowych i związkach sportowych, jak by weszła ta inspekcja i zaczęła rygorystycznie stosować zmienione przepisy, zamieniać obecne umowy na umowy o pracę, jak to by wpłynęło na budżety tych klubów, w krótkim terminie myślę, że jesteśmy w stanie tę poprawkę poprzeć. Chodzi o to, żeby ona w krótkim terminie uporządkowała te sprawy i zniwelowała ryzyka tego zamieszania, które mogłoby być spowodowane wejściem PIP do różnego rodzaju podmiotów sportu. Warunkiem jest jednoczesna realizacja wniosku pani przewodniczącej Niemczyk, że powołujemy podkomisję i zajmujemy się na poważnie systemowym rozwiązaniem tej kwestii.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Tak. Myślę, że to bardzo kompromisowa propozycja. Tak jak wcześniej mówiliśmy, proponuję, żebyśmy próbowali znaleźć rozwiązanie ponad podziałami. Rozwiązanie systemowe musimy

dopracować i trzeba zająć się tym spokojnie w ramach pracy podkomisji stałej do nowelizacji ustawy o sporcie – nazwijmy to w ten sposób. Podkomisja mogłaby zająć się też innymi potrzebami, jak np. temat podjęty przez panią posł Żanetę Śliwowską. Czy byłaby na to zgoda? Dobrze.

Jest propozycja zgłoszona przez pana posła i przez panią posł, więc po pierwsze chciałem zapytać: czy jest ktoś przeciw przyjęciu tej poprawki? Nie stwierdzam. Wobec powyższego poprawka została przyjęta.

Posel Grzegorz Matusiak (PiS):

A jak wszyscy się wstrzymali?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

No to musimy zagłosować. Rozumiem, że nie zgłasza pan takiego wniosku?

Posel Grzegorz Matusiak (PiS):

Nie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Idąc dalej, konsekwentnie, w związku z tym, że zostały zgłoszone propozycje, na następne posiedzenie Komisji – patrzę na pana sekretarza – proszę o przygotowanie projektu uchwały dotyczącej powołania podkomisji do spraw nowelizacji ustawy o sporcie z tym akcentem, o którym mówiliśmy. To byłaby podkomisja do nowelizacji ustawy o sporcie i innych ustaw, bo może będzie kwestia dotycząca Kodeksu pracy itd. Czy jest zgoda? Jest zgoda. Przygotujemy to w ten sposób. Dziękuję panu ministrowi.

Witam serdecznie pana ministra Ireneusza Rasia i pana dyrektora Dominika Borka. Witam serdecznie pana Rafała Szlachtę – prezesa Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki, pana Pawła Niewiadomskiego – prezesa Polskiej Izby Turystyki oraz pana Pawła Radolińskiego – sekretarza generalnego PIT.

Jeśli chodzi o sprawozdawcę deklaruje gotowość dalszej pracy. Czy jest sprzeciw?

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Zgłaszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Zapomnieliśmy o tym. Dziękuję. Dopełniliśmy formalność.

Szanowni państwo, jesteśmy w punkcie drugim. Jak wspomniałem na początku naszego posiedzenia, argumentując wprowadzenie drugiego punktu, dzisiaj odbyło się posiedzenie podkomisji stałej do spraw turystyki z udziałem przedstawicieli branży turystycznej. W wyniku rozmowy na Komisji wprowadziliśmy ten punkt do porządku obrad. Mają państwo przed sobą propozycję ewentualnej nowelizacji ustawy jako projektu komisijnego. Uprzejmie proszę pana ministra o dokonanie wprowadzenia i uzasadnienie potrzeby szybkiego podejmowania prac nad tą nowelizacją.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo dziękuję Prezydium Komisji za szybkie podjęcie tej kwestii. Wiemy, w jakich warunkach się znalazła polska branża turystyczna w wyniku sytuacji na Bliskim Wschodzie, która cały czas jest dynamiczna. Oprócz tego, że MSiT było odpowiedzialne za koordynację powrotów Polaków, którzy chcieli opuścić tereny zagrożone i wydaje się, że to zostało zrobione z bardzo dobrym skutkiem i mamy już sytuację pod kontrolą, w międzyczasie podjęliśmy rozmowy z branżą jak wyciągnąć wnioski z tej sytuacji na przyszłość. Mieliśmy wcześniejsze sytuacje kryzysowe. Przejrzeliśmy wszystkie narzędzia, którymi dysponowało wcześniej państwo polskie. Chcemy ogłosić nasze działania na rzecz niwelowania niekorzystnych wpływów, które wynikają z sytuacji kryzysowej na Bliskim Wschodzie w rekomendacjach, które zaprezentujemy branży i opinii publicznej we wtorek na spotkaniu podsumowującym i dlatego poprosiłem najpierw o dużą debatę na podkomisji stałej do spraw turystyki dzisiaj rano. Dziękuję wszystkim posłom, którzy przyszli – nawet spoza Komisji – i całej branży. Jest nas teraz tylko trójka. Jest pan prezes Polskiej Izby Turystyki, który reprezentuje głos branży. Pracujemy od dwóch dni praktycznie non stop nad pewnymi rozwiązaniami dla branży. Wiemy, że pewna legislacja jest konieczna. Musi być bezpieczna, sprawdzona w boju. Wynika z okresu zagrożenia pandemią, która dla branży turystycznej była dużym, dużym wyzwaniem. Obecnie dysponujemy Turystycznym Funduszem Pomocowym, który działa i jest obecnie

aktywny. Turystyczny Fundusz Pomocowy obecnie jest wypełniony w kwocie 440 mln zł, a więc mamy dobre zabezpieczenie, jeżeli chodzi o zapewnienie płynności dla firm i skutecznych zwrotów dla klientów, którzy nie uzyskali realizacji imprezy turystycznej albo w pełnym zakresie, albo w części. To jest niewystarczające.

Dziś prosimy państwa, jesteście w stanie podjąć współpracę z Komisją, aby szlakiem komisyjnym, czyli szybszą ścieżką niż rządowa, bo nie ma co czekać, wprowadzić bardzo dobrze funkcjonujące narzędzie, dobrze oceniane przez branżę, dobrze oceniane przez nas, które nie wywołało żadnych negatywnych opinii merytorycznych. Chcemy włączyć ten mechanizm, nie tylko okresowo, ale uniwersalnie, dobrowolnych, gwarantowanych przez ustawę, voucherów na zrealizowanie wycieczki w zakresie kwoty, którą klient wpłacił, czy to grupowy, czy to indywidualny, na rzecz touroperatora, w terminie do dwóch lat. Po tych dwóch latach mamy to też przećwiczone, jeśli ktoś z tego nie skorzystał i chce zwrotu, nawet po tym terminie biura turystyczne i touroperatorzy oddawali tę kwotę. Ten mechanizm się sprawdził. Nie wywoływał żadnych złych praktycznych konsekwencji. Chcemy nim dysponować w sytuacjach kryzysowych. Podobnie jak Turystyczny Fundusz Pomocowy jest na okres w sytuacjach zagrożenia, tak jak obecnie ogłoszony termin od 28 lutego do 27 marca, równoległe w tych samych ramach czasowych, które mogą być wydłużane przez nas w uzgodnieniu, będzie obowiązywał mechanizm voucherowy. Będzie można na zasadzie porozumienia między klientem, operatorem turystycznym czy przedsiębiorcą turystycznym zawierać do porozumienia wprowadzić voucher. Spowoduje to uspokojenie rynku. Będzie to narzędzie do tego, żeby przedsiębiorcy nie mieli kłopotów płynnościowych, nie upadali. Bardzo liczymy na rozwój firm, których potrzebujemy do rozwoju gospodarczego. To część, która dynamicznie się rozwija, ale musimy budować dalej siłę firm turystycznych, które działają dla turystyki wyjazdowej i przyjazdowej.

Biorąc to wszystko pod uwagę, prosimy by rozpocząć pracę nad tym projektem legislacyjnym. Jest skonsultowany z branżą. Nasze konsultacje trwają każdego dnia, więc dlatego jest pełna zgoda przedsiębiorców. Zdobędziemy również opinię instytucji, które są w istocie ważne dla podjęcia takiej dojrzałej legislacji. Przepisy, które są w projekcie podejmowaliśmy już w czasach pandemii COVID-19, wspólnie w trudnej sytuacji. Można powiedzieć, że te przepisy są bliźniacze. Dodatkowy argument – pan prezes Paweł Niewiadomski mówił o tym na posiedzeniu podkomisji. Jest to uwzględnione w rekomendacji branży, która przygotowuje dyrektywę unijną, która ma wejść w życie w 2028 r. Ta rekomendacja jest już przyjęta. Najprawdopodobniej w 2028 r. nasze rozwiązanie zostanie zarekomendowane jako przepis obowiązujący na terenie całej Unii Europejskiej. Wyprzedzamy te rozwiązania bo czasy są takie, że nie możemy czekać. Szlak legislacyjny – komisyjny daje nam możliwość szybszego zadziałania w tych niespokojnych czasach. Jeżeli mają państwo pytania, to odpowiemy na wszystkie

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Czy mógłbym poprosić pana prezesa Polskiej Izby Turystyki o głos środowiska?

Prezes Polskiej Izby Turystyki Paweł Niewiadomski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, rzeczywiście wielokrotnie dyskutowaliśmy wcześniej na ten temat. Dla państwa wiedzy, przed chwilą otrzymałem informację, że Parlament Europejski przyjął nową dyrektywę, właściwie nowelizację dyrektywy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych, która to rozwiązanie autoryzuje. Oczywiście kwestia implementacji, transpozycji do prawodawstwa krajowego zabierze trochę czasu. Dodatkowo chcę zwrócić uwagę na jedną istotną kwestię – w tej propozycji wyraźnie jest mowa o tym, że jest to voucher fakultatywny, czyli za zgodą klienta. Chciałbym zwrócić państwa uwagę, że zmianą w stosunku do tego, co było w pewnym sensie niejasne w stosunku do przepisów COVID-owych jest to, że ten voucher będzie objęty gwarancją ubezpieczeniową czy inną formą zabezpieczenia finansowego, którą każdy organizator turystyki musi przedłożyć, żeby tą działalność prowadzić.

W przekazie medialnym nie ma jednoznacznej informacji jakie są obowiązki i obciążenia organizatorów turystyki, które doprowadzają do sytuacji sporadycznych, z którymi notabene branża sukcesywnie sobie radzi w każdym kryzysie. Otóż z ponad 12 tys. turystów, którzy wrócili z tych rejonów do Polski w ostatnim czasie, około 6 tys. wróciło na koszt biur podróży. Ten rodzaj ryzyka nie jest objęty żadnym możliwym ubezpieczeniem nie tylko na rynku polskim, ale na rynku europejskim. Inaczej mówiąc, wszystkie te koszty obciążają organizatorów turystyki. Z drugiej strony specyfika prowadzenia działalności tego typu polega na kontraktacji

pojemności hotelowej i pojemności w samolotach czy autokarach z bardzo dużym wyprzedzeniem. Oznacza to, że są chwilowe problemy płynnościowe. Oczywiście jest uruchomiony Turystyczny Fundusz Pomocowy. Panie ministrze, chciałbym może nie tyle sprostować, co uzupełnić, że jest to fundusz, który jest de facto pożyczką, którą zaciąga organizator turystyki. Nie jest to nic związane z pomocą państwa w tym zakresie. Nie jest ona bezzwrotna.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Jest niskoprocentowana.

Prezes PiT Paweł Niewiadomski:

Dokładnie tak. To jest po prostu absolutna potrzeba. Oczywiście organizatorzy już stosują vouchery handlowe, natomiast wprowadzenie tej regulacji z gwarancją zabezpieczenia finansowego byłoby bardzo wskazane.

Dodam jeszcze jedno. Mówimy o zjawisku, które nie wiadomo jak długo będzie trwało. Zakładamy, że ta sytuacja łąda moment się skończy. Potwierdzam, że organizatorzy turystyki i polskie państwo rzeczywiście wykonały naprawdę dobrą robotę. W porównaniu z innymi krajami unijnymi, może oprócz dwóch mniejszych, rzeczywiście jesteśmy w czołówce, jeśli nie na pierwszym miejscu. W przypadku przedłużenia się tej sytuacji może nastąpić problem podobny do COVID-owego, ale jak wiadomo, w tym przypadku jest potrzebna zgoda Komisji Europejskiej na ewentualną pomoc publiczną. Chciałem zwrócić państwa uwagę, że Europejski Związek Biur Podróży, którego jesteśmy członkiem jako organizacja, z taką informacją do Komisji Europejskiej wystąpił. Ten instrument nie rozwiąże wszystkich problemów, ale na pewno byłby bardzo dużym wsparciem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Szanowni państwo, bardzo proszę o króciutką dyskusję i pytania, bo jeśli ta nasza inicjatywa zostanie skierowana do łaski marszałkowskiej to ponownie wróci i wtedy odbędzie się właściwa debata nad projektem. Bardzo proszę, pan Henryk Urbaś.

Asystent przewodniczącego Komisji Henryk Urbaś:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, państwo posłowie, panie ministrze, czy nie ma tutaj pewnej sprzeczności? W pierwszej części dokumentu czytamy, że organizator turystyki przekazuje podróżnemu voucher do realizacji na potrzeby przyszłych imprez turystycznych w ciągu dwóch lat od dnia, w którym miała się odbyć impreza turystyczna. To jest według mnie określenie niezbyt ściśle. Co znaczy, że miała się odbyć? To znaczy impreza turystyczna albo miała się rozpocząć, albo zakończyć.

Druga sprawa – w uzasadnieniu czytamy, że klient będzie mógł skorzystać z propozycji organizatora turystyki do otrzymania vouchera na realizację imprezy turystycznej w przyszłości w ciągu dwóch lat od dnia jego przyjęcia. W związku z czym, jeśli mówimy najpierw, że chodzi o termin, kiedy miała się impreza odbyć, a drugi raz mówimy o momencie, kiedy firma turystyczna przekaze ten voucher. Tu może być rozbieżność w terminach. Czym innym jest zaplanowanie rozpoczęcia imprezy na konkretny termin, a czym innym jak za jakiś czas ktoś wręczy ten voucher i będzie liczył od nowa dwa lata. Czy to tak ma być? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Czy pan minister albo pan dyrektor Borek odpowiedzą? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Dla nas jest to bardzo czytelne. Tu jest napisane: „w ciągu dwóch lat od dnia, w którym miała się odbyć impreza turystyczna” i to się czyta wprost. Wszystkie te przepisy wynikają z legislacji i one są w języku prawniczym według mnie doprecyzowane i nie widzimy powodu, żeby na tym etapie to zmieniać. Funkcjonowanie tych przepisów jest sprawdzone. Dwa lata od zawarcia tego dobrowolnego porozumienia klient będzie dysponował tym czekiem. Będzie mógł go wykorzystać w całości albo w części. Analizowaliśmy przepisy i praktykę, która była w czasie COVID-owym. Będzie mógł np. po roku powiedzieć: „Nie będę już czekał” i zwrócić się do przedsiębiorcy turystycznego, że jednak chce wyciągnąć te pieniądze, bo na przykład brakuje mu paru złotych do fotowoltaiki i chciałby te pieniądze zainwestować w swój dom. Przepraszam za porównanie, ale właśnie zamierzam montować i to mi przyszło do głowy. W związku z tym to bardzo elastyczne narzędzie i według mnie, panie Henryku, to się dobrze czyta prawniczo i te umowy funkcjonowały przy tych przepisach harmonijnie i nie było interpretowania tego inaczej.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan prezes Rafał Szlachta.

Prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki Rafał Szlachta:

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, chciałbym zwrócić uwagę na to, że te przepisy, które powstały w czasie pandemii COVID, teraz są w jakiś sposób tylko doprecyzowane i urealnione do tego, żebyśmy się przygotowali na przyszłość. Naszą bolączką najczęściej obecnie jest takie działanie najczęściej niestety ad hoc, bo coś się stało, bo mamy trudną sytuację. To też jest dobry moment dzięki temu, że w tej sytuacji uratujemy obecnie pokrzywdzonych turystów. Na przyszłość też będziemy gotowi, bo to odnosi się do różnych rodzajów przypadków, gdzie sytuacja geopolityczna jest coraz to gorsza. Jako środowisko popieramy ten projekt i chcielibyśmy prosić państwa posłów o poparcie i jak najszybsze procedowanie. Dziękujemy.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Bardzo proszę, czy są inne pytania? Bardzo proszę, pani poseł Żaneta Śliwowska.

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Centrum):

Czy wartość tego vouchera będzie nominalna, czy ona będzie w jakiś sposób waloryzowana ze względu na długi okres?

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Odpowiadam. Jest napisane wprost: „wartość vouchera nie może być niższa niż kwota wpłacona” na tę wycieczkę. Może być wyższa. Czasami, szanowni państwo, w tych negocjacjach np. organizator turystyki mówi: „Wpłaciłeś 5 tys. zł na wycieczkę od osoby, ja ci daję 5,5 tys. zł, bo odkładamy to, a dla mnie to jest korzystne i dla ciebie to jest korzystne”. Te przepisy trzeba tak czytać i w praktyce mieliśmy potwierdzone, że to funkcjonowało również w niektórych przypadkach w ten sposób.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Bardzo proszę, czy jeszcze są jakieś pytania? Myślę, że na tym etapie Biuro Legislacyjne nie musi się wypowiadać. Wsluchują się państwo i wykorzystają tę wiedzę w odpowiednim czasie. Bardzo proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, chciałbym wspomnieć, że rzeczywiście ta inicjatywa ustawodawcza, która dzisiaj by była podjęta przez Komisję, powinna też wziąć pod uwagę, że ta część normatywna, która przez pana ministra została zaprezentowana, powinna być uzupełniona o stosowne uzasadnienie zgodnie z art. 34 ust. 2. Jest szereg punktów, które powinno to uzasadnienie spełnić. Powinny być też dołączone deklarowane skutki regulacji. Mamy je, natomiast uzasadnienie, które tutaj zostało ujęte nie spełnia kryteriów. Tak samo propozycja nie zawiera przepisów o wejściu w życie, abstrahując od przepisów przejściowych, które może ewentualnie po wczytaniu się w treść rozwiązań tutaj zawartych – nie mieliśmy możliwości, żeby dokładnie się z tym zapoznać – powinny stosowanie być uwzględnione. Uzasadnienie powinno być przemodelowane pod tym kątem spełnienia kryteriów regulaminu Sejmu. Zwracamy na to uwagę, że później po wniesieniu tej inicjatywy do pana marszałka taki projekt zostanie skierowany do oceny Biura Legislacyjnego, Biura Ekspertyzy i Oceny Skutków Regulacji, również pod kątem zgodności z prawem Unii Europejskiej.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Jeśli mogę, upoważniam pana dyrektora Borka do tego, żeby pomógł sekretariatowi Komisji uzupełnić uzasadnienie w tym duchu, o którym mówi Biuro Legislacyjne w trybie roboczym.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Jaki będzie termin wejścia w życie?

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Proponujemy, że ustawa wchodzi w życie....

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Z dniem ogłoszenia czy 14 dni po?

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Z dniem następującym po dniu publikacji.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Publikacji, po ogłoszeniu.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Ogłoszeniu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze, czyli ustawa wchodzi w życie z dniem... Panie mecenasie, jak to zapisać formalnie?

Legislator Jarosław Lichocki:

Najlepiej 14-dniowe vacatio legis.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Dla nas to jest za długo, bo to jest ustawa ratownicza.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Czyli po dniu publikacji, ogłoszenia.

Legislator Wojciech Paluch:

Może być w dniu następującym po dniu ogłoszenia, natomiast biorąc pod uwagę ustawę o ogłaszaniu aktów normatywnych, jeśli będzie to inny termin niż 14-dniowy, to musi być stosowne uzasadnienie zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, które będzie mogło argumentować odejście od zasady 14 dni z uwagi na...

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

To jest chyba oczywiste...

Legislator Wojciech Paluch:

W uzasadnieniu musi się znaleźć stosowny akapit. Pan dyrektor o tym wie.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Tak. Zrobimy ten akapit.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze. Komisja sugeruje, żeby było to nasze rozwiązanie. Jest prośba do pana dyrektora Borka, aby wspólnie z sekretariatem uzupełnili tę inicjatywę o uzasadnienie, w tym również terminu wejścia w życie. Ocenę skutków regulacji mamy.

Czy wobec powyższego jest sprzeciw wobec przyjęcia tej inicjatywy ustawodawczej? Nie stwierdzam.

Musimy zgłosić również osobę upoważnioną do przedstawienia tej propozycji. Czy mogę to uczynić w imieniu Komisji? Dziękuję uprzejmie. Czy są inne propozycje? Nie stwierdzam.

Wobec powyższego Komisja wyznaczyła jako przedstawiciela Komisji posła Tadeusza Tomaszewskiego. Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Po części merytorycznej mam jeszcze wnioszek. Zajmowaliście się państwo tylko sprawami związanymi z umowami w sektorze sportowym, natomiast widzimy i analizujemy to, że w sektorze turystycznym zmiany dotyczące PIP-u dotyczą różnych zawodów, szczególnie pilotów. Proszę zwrócić uwagę, że pilot ma odpowiedzialność nieraz w sobotę, w niedzielę i 24 godziny na dobę. Pracuje też z dziećmi i młodzieżą. Wprowadzenie ośmiogodzinnych umów spowoduje duże turbulencje w funkcjonowaniu branży. Jeśli taki zespół jest powołany przez pana przewodniczącego jesteśmy do dyspozycji. Analizujemy to z branżą i chętnie włączylibyśmy się w ten proces.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze. Dziękuję uprzejmie. Przyjmujemy ten sygnał. Jeśli chodzi o powołanie tej podkomisji nadzwyczajnej dokonamy tego na kolejnym posiedzeniu Sejmu. Zwracam się z uprzejmą prośbą do wszystkich klubów parlamentarnych o zgłoszenie do następnego posiedzenia propozycji do składu. Zgłosił się pan poseł Wilk. Zapraszam osoby, które były zawodnikami i funkcjonowały w tym środowisku. Pani poseł, chciałbym, żebyśmy to wypracowali ponad podziałami politycznymi, czyli jak będzie więcej osób niż mówią to parytety, nie mam nic przeciwko temu. Chciałbym, żebyśmy znaleźli właściwe rozwiązanie. Zgoda?

Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie.